

Sygn. akt V KS 22/20

POSTANOWIENIE

Dnia 13 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczak (sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

w sprawie **J. N. i D. P.**

oskarżonych z art. 220 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 13 października 2020 r.,

skarg obrońców oskarżonych

na wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 24 czerwca 2020 r., sygn. akt XVII Ka (...),

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Ś.

z dnia 1 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...),

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

1. oddalić skargi;

**2. obciążyć oskarżonych kosztami postępowania
skargowego.**

UZASADNIENIE

J. N. został oskarżony o to, że w dniu 11 maja 2016 r. w K. gm. K. .
zajmując w miejscowym zakładzie produkcji prefabrykatów "F." Sp. z o.o. z siedzibą
przy ul. Ś. w P. stanowisko Kierownika Zakładu i będąc w nim odpowiedzialnym za
bezpieczeństwo i higienę pracy, umyślnie nie dopełnił wynikającego stąd

obowiązku w ten sposób, że dopuścił do wykonywania prac szczególnie niebezpiecznych polegających na prowadzeniu robót montażowych na wysokości około 10 m od poziomu ziemi na terenie Przedsiębiorstwa Wielobranżowego "K. S." z siedzibą przy ul. L. w K. gm. K. pracowników wymienionej Spółki z o.o. – P. P., G. S. i P. J. - oraz zleceniobiorcę – J. S. - i wynajętego operatora podnośnika koszowego – S. R. - bez poddania ich instruktażowi stanowiskowemu w dziedzinie bhp, a nadto pracowników – P. P. i G. S. - bez aktualnego szkolenia w zakresie bhp, jak również pracowników – P. P. i P. J. - bez środków ochrony osobistej w postaci kasków ochronnych - oraz tych pracowników i zleceniobiorcę - J.S. - do wykonywania prac montażowych z podnośnika koszowego - bez pasów bezpieczeństwa zabezpieczających ich przed upadkiem z wysokości przy wadliwym - sprzecznym z opracowanym zgodnie z planem bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, schematem montażu - ustawieniu podnośników koszowych tj. zamiast równolegle, to prostopadle do montowanych rygli poziomych, czym naraził pracowników – P. P., G. S. i P. J. - oraz zleceniobiorcę – J. S.- na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o przestępstwo z art. 220 § 1 k.k.

D.P. został oskarżony o to, że w dniu 11 maja 2016 r. w K. gm. K.. pełniąc dla Przedsiębiorstwa Wielobranżowego "K. L." z siedzibą przy ul. L. w K. funkcję kierownika budowy nad realizacją robót budowlanych polegających na budowie zakładu produkcji prefabrykatów żelbetonowych z częścią socjalną, magazynem wyrobów gotowych z estakadą podsuwnicową, zasiekami na kruszywa, silosami, zbiornikiem przeciwpożarowym oraz przebudowie sieci niskiego napięcia z przyłączem kablowym i będąc w związku z tym odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nieumyślnie nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku w zakresie koordynowania działań zapewniających przestrzeganie podczas wykonywania robót budowlanych zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, zawartych między innymi w Rozporządzeniach Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. oraz 23 czerwca 2003 r. - odpowiednio - "w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. z 2003, Nr 47, poz. 401) oraz "w sprawie informacji dotyczącej bezpieczeństwa i ochrony zdrowia oraz planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia (Dz. U. z 2003, Nr 120, poz. 1126) oraz

sporządzonym przez siebie planie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w ten sposób, że nie wyegzekwował od podmiotów uczestniczących w procesie budowlanym dostarczenia - przed dopuszczeniem pracowników "F." Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Ś. w P. – P. P., G. S. i P. J. oraz zleceniobiorcy J. S. - instrukcji stanowiskowych oraz powierzył kierowanie pracami montażowymi na wysokości około 10 m od poziomu ziemi J. N. - kierownikowi Zakładu Prefabrykatów w K. gm. K. "F." Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Ś. w P. - który nie posiadał uprawnień do wykonywania samodzielnych funkcji w budownictwie, czym naraził wymienionych pracowników oraz zleceniobiorcę J. S., na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o przestępstwo z art. 220 § 2 k.k. w zw. z art. 220 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2019 r., Sąd Rejonowy w Ś., sygn. akt II K (...) uniewinnił w/w oskarżonych od popełnienia zarzuconych im przestępstw.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez prokuratora Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 24 czerwca 2020 r., sygn. akt XVII Ka (...) uchylił zaskarżony wyrok wobec J. N. oraz D. P. i sprawę przekazał w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w Ś. do ponownego rozpoznania.

Skargi na wyrok Sądu odwoławczego wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego J. N. zarzucił rażące naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez:

1. łączne, równoległe zastosowanie dwóch przesłanek wydania orzeczenia kasacyjnego, tj. konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego w całości oraz reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k., gdy tymczasem w sprawie tożsamej czasowo, zwartej faktycznie, w ramach której krzyżują się obowiązki w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy nie może wyrok sądu odwoławczego wymagać przeprowadzenia przewodu w całości oraz jednocześnie twierdzić, że jeden z oskarżonych uprzednio uniewinnionych dopuścił się przestępstwa „co najmniej” nieumyślnego, co rzekomo miałoby wynikać ze zgromadzonego materiału dowodowego; naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. polegające na niewłaściwym jego zastosowaniu sprowadzającym się do równoległego odwołania się do przesłanki, która wymaga powtórzenia przewodu sądowego w całości, a więc również postępowania dowodowego oraz przesłanki, która przyjmuje rzetelność i prawidłowość przeprowadzonego przewodu sądowego w całości;

2. brak usunięcia stwierdzonych uchybień w ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, jak również stwierdzonych błędnych ustaleń faktycznych, przy jednoczesnym dostrzeżeniu, że ze złożonego środka zaskarżenia nie wynika, jakie konkretnie błędne ustalenia faktyczne zostały objęte wyrokiem Sądu I Instancji, gdy tymczasem sama tylko możliwość wydania wyroku skazującego w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k., co wynika z utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zakresie dotyczącym J. N. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego D. P. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów postępowania, tj. art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 1 lipca 2019 r., w sprawie o sygn. akt II K (...) uniewinniającego D. P. od zarzucanego mu czynu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, podczas gdy brak było podstaw do przyjęcia, że w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w całości.

W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na złożone skargi Prokurator Rejonowy w Ś. wniósł o ich oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skargi nie są zasadne i jako takie podlegały oddaleniu.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k., skarga może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Ograniczenie podstaw skargowych do tych, jakie wskazano w tym przepisie oznacza, że zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ograniczony jest wyłącznie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia

2018 r., I KZP 13/17). Co do zasady, Sąd Najwyższy nie jest więc, pomijając kwestię bezwzględnych przyczyn odwoławczych (niezależnie czy zaistniałych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, czy w postępowaniu apelacyjnym), uprawniony do badania, czy sąd odwoławczy prawidłowo stwierdził zaistnienie uchybienia stanowiącego względny powód odwoławczy, może jedynie ocenić czy z powodu stwierdzonych przez ten sąd uchybień pierwszoinstancyjny przewód sądowy powinien zostać powtórzony w całości. W konsekwencji, wskazanie w skardze na wyrok sądu odwoławczego naruszenia innego przepisu niż art. 437 § 2 k.p.k. i art. 439 § 1 k.p.k., nawet w powiązaniu z którymkolwiek z tych uregulowań, oznacza, że jest ona niedopuszczalna (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 stycznia 2018 r., II KS 1/18, OSNKW 2018, z. 5, poz. 38 oraz z dnia 25 września 2018 r., V KS 19/18, OSNKW 2018, z. 12, poz. 81).

Instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego i wywołane wniesieniem tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia postępowanie skargowe przed Sądem Najwyższym nie służy zatem ocenie tego, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie w rzeczywistości miało miejsce, a jedynie weryfikacji tego, czy usunięcie stwierdzonego uchybienia jest możliwe tylko w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a także czy czynności, które należy przeprowadzić lub okoliczności, które należy wyjaśnić, na które wskazano w uzasadnieniu wyroku kasatoryjnego, rzeczywiście powinny być przeprowadzone, czy wyjaśnione w postępowaniu przed sądem *a quo*. Przepisy Kodeksu postępowania karnego o skardze na wyrok sądu odwoławczego nie dają, co do zasady (poza wypadkami związanymi z bezwzględnymi przyczynami odwoławczymi), sądowi skargowemu jakichkolwiek uprawnień kontrolnych, upoważniających do merytorycznego ingerowania w toczące się przed sądami powszechnymi postępowanie karne. Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę, nie może więc decydować o wyniku sprawy, a rozstrzyga jedynie to, przed którym sądem ma się nadal toczyć postępowanie karne – przed sądem odwoławczym, czy sądem pierwszej instancji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do skargi obrońcy D.P. wskazać należy, że nie można przyznać racji skarżącemu, który kwestionując rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego domaga się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Autor skargi wywodzi, że błędny jest

pogląd Sądu II instancji, który kwestionuje orzeczenie Sądu I instancji z powodu braku przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Tak formułując skargę jej autor pomija, że Sąd Najwyższy w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego nie może oceniać materiału dowodowego zgromadzonego w toku dotychczasowego procesu. Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych, zaś interwencja Sądu Najwyższego w ten zakres orzekania stanowiłaby naruszenie ich ustawowych kompetencji.

Analiza treści uzasadnienia skargi przekonuje, że jej autor – wbrew wskazanym wyżej przesłankom uchylenia wyroku kasatoryjnego Sądu *ad quem* – postuluje, aby Sąd Najwyższy w niniejszym postępowaniu skargowym ponownie zbadał zasadność oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd odwoławczy i skonfrontował ją z oceną dokonaną przez Sąd I instancji.

Skarżący pomija argumentację Sądu odwoławczego, który szczegółowo odniósł się do kwestii konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Sąd Okręgowy wskazał, że ocena wyjaśnień oskarżonego D. P., w kontekście konieczności pozyskania innych dowodów, jest co najmniej przedwczesna. Nadto, Sąd odwoławczy wskazał na opinię biegłego A. S., który we wnioskach opinii podał, że D. P. był koordynatorem ds. bezpieczeństwa i higieny pracy na przedmiotowej budowie i nie wyegzekwował przedstawienia instrukcji prac szczególnie niebezpiecznych, tolerował montaż rygli bez dostarczenia wymaganych instrukcji stanowiskowych, zaś jego zachowanie miało związek z narażeniem pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia. Zarzucany oskarżonemu czyn obejmuje natomiast właśnie niewyegzekwowanie od podmiotów uczestniczących w procesie budowlanym dostarczenia instrukcji stanowiskowych oraz powierzenie kierowania pracami montażowymi J. N.

Sąd odwoławczy szczegółowo wskazał, że w ponownym postępowaniu dowodowym Sąd meriti winien ustalić w jaki faktycznie sposób wykonywany był nadzór kierownika budowy nad przeprowadzanymi pracami, a także, czy oskarżony D. P. zlecił oskarżonemu J. N. kierowanie ww. pracami, jak też wyjaśnić przyczyny niepoinformowania przez J. N. oskarżonego D. P. o rozpoczęciu montażu, oraz czy wymieniony posiadał przyzwolenie na jego rozpoczęcie od oskarżonego D. P. . Sąd

Rejonowy nie ustalił również, w jaki sposób oskarżony D. P. wykonywał obowiązki kierownika budowy - w tym, w jaki sposób przedmiotową budowę nadzorował. W związku z tym, jak wskazano, istnieje konieczność przeprowadzenia na nowo dowodów osobowych i ponowna ocena zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, by możliwym było wydanie trafnego rozstrzygnięcia co do m. in. tego oskarżonego.

Pamiętać należy, że konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości zachodzi (w rozumieniu powołanego powyżej przepisu prawa), gdy orzekający Sąd I instancji naruszył przepisy prawa procesowego - co skutkowało, w realiach danej sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego (podkreślenie – SN), uzasadniającego właśnie wydanie w Sądzie II instancji wyroku o charakterze kasatoryjnym (por. także M. Kozak, glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, Palestra 3/2020, s. 109 i n.).

Na uwzględnienie nie zasługiwała także skarga wniesiona przez obrońcę J.N. W odniesieniu do tego oskarżonego Sąd Okręgowy wskazał, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że jego zachowanie mogło wyczerpać znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 220 § 2 k.k., co skutkować powinno wydaniem wyroku skazującego wobec tego oskarżonego. Sąd odwoławczy podkreślił, że niewątpliwym jest, iż to oskarżony J.N. kierował przedmiotowymi pracami budowlanymi wykonywanymi przez wymienionych w zarzucie pracowników, a już sam fakt pełnienia funkcji kierowniczych czyni daną osobę jako kierującą pracownikami, podmiotem obowiązków wymienionych w art. 212 Kodeksu pracy.

Uzasadnienie wyroku Sądu II instancji przekonuje, że braki postępowania pierwszoinstancyjnego stały na przeszkodzie zaakceptowaniu wydanego wyroku uniewinniającego J. N. oraz D. P. od zarzucanych czynów z art. 220 § 1 k.k., bądź z art. 220 § 2 w zw. z § 1 k.k., co w obliczu konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości w odniesieniu do D. P. oraz z uwagi na jasną dyspozycję art. 454 k.p.k. (reguły *ne peius*) w odniesieniu do J. N., nie pozwalało Sądowi *ad quem* na wydanie innego niż kasatoryjny wyroku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.

